

Stratni na wieprzowinie rolnicy grożą okupacją resortu

29.12.2006.

28.12.2006 (Gazeta.pl) - Z powodu taniej wieprzowiny rolnicy rozpaczają, związkowcy grożą okupacją resortu rolnictwa. Minister Lepper mógł zapobiec spadkowi cen wień i wzrostowi cen pasz, ale tego nie robi.

W połowie grudnia liderzy czterech rolniczych związków zawodowych: Samoobrony, kółek rolniczych, "Solidarność" RI i federacji związków branżowych, spotkali się z premierem Jarosławem Kaczyńskim. Ostrzegli premiera, że jeżeli "rząd nie zrobi czegoś" z cenami wieprzowiny, to oni "bądź zmuszeni zaprezentować". Dwa dni później w tej samej sprawie naradzali się z wicepremierem i ministrem rolnictwa Andrzejem Lepperem. - Powiedzieliśmy, że sytuacja jest kryzysowa. Ceny skupu wień muszą pójść w górę, bo inaczej rolnicy wyjdą na drogi. Nie chcemy wojny z rządem, ale chcemy, by się zmobilizował i coś zrobi - mówi uczestnik tamtych spotkań, szef kółek rolniczych Władysław Serafin. Za Sławomir Izdebski, były działacz Samoobrony, grozi, że jeżeli rząd do 5 stycznia nie rozpocznie walki o wzrost cen wień, to on z grupą rolników tego dnia wkroczy do gmachu resortu rolnictwa. O rolnicze interesy Izdebski zamierza walczyć metodami, jakich nauczył się w Samoobronie - Andrzejowi Lepperowi grozi więc okupacją budynku, a nawet wywiezieniem na taczkach. - Jako przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper zawsze mówi, że od tego jest minister rolnictwa, by umiać zaradzić w takiej trudnej sytuacji. To niech teraz zaradzi - tłumaczy Izdebski.

Polskie wień są najtańsze w całej Unii. Średnia unijna to 1,36 euro za kilogram, polska ledwie 1,2 euro. Tak niskich cen nie było od lat. Rolnicy nie mający podpisanych stałych umów z zakładami mięsnymi sprzedają dzień w wień po 3 zł, a nawet 2,90 za kg. Za według wyliczeń prof. Jana Mańkowskiego z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa cena krytyczna skupu - czyli ta najniższa, przy której jeszcze opłaca się hodować wień - to 3,40 zł za kilogram żywej sztuki.

Niskie ceny to skutek wieńskie góry - im więcej mięsa trafia na rynek, tym niższe są jego ceny. Do tego wyjątkowo drogie są pasze, bo mieliśmy kiepskie żniwa. Nadwyżki wieprzowiny nie możemy wyeksportować, bo od ponad roku zamknięta jest granica z Rosją, a silna zlotówka sprawia, że eksport mięsa do Unii zupełnie się nie opłaca.

- Ceny są tragiczne, do każdej sztuki dokładamy - mówi Sławomir Madej, jeden z większych hodowców wień w gminie Kije na Kielecczyźnie. - Gdyby Samoobrona była w opozycji, to już by coś zablokowali - dodaje.

Zdaniem ekspertów rząd w takiej sytuacji wcale nie jest bezradny. Można bowiem obniżyć ceny pasz, rzucając na rynek zapasy. Może też wpłynąć na cenę wień, skupując wieprzowinę na zapasy.

W Agencji Rezerw Materiałowych są zgromadzone strategiczne zapasy zboża i przetworzone wieprzowiny na wypadek kataklizmów. Co jakiś czas zapasy trzeba odnawiać, czyli rzucać na rynek to, co jest, a potem skupić nowe produkty. Można je wykorzystać do regulowania rynku. Eksperti twierdzą, że gdyby Agencja sprzedała zapasy zbóż wczesną jesienią, kiedy cena zaczęła rosnąć bardzo gwałtownie, to zapobiegłaby takiemu wzrostowi cen pasz, mąki i chleba. Według naszych informatorów Agencja ma nagromadzone zapasy strategiczne znacznie większe niż w innych krajach Unii i bez uszczerbku dla naszego bezpieczeństwa mogłaby sprzedać ok. 250 tys. ton. To ostudziłoby rynek i ceny zbóż drożałyby znacznie wolniej. Rząd tego nie robi do tej pory, mimo iż jesteście tu przed kolejnymi podwyżkami pasz, mąki i pieczywa.

Podobnie rząd mógł wpłynąć na rynek mięsa. Kiedy przed czterema miesiącami rolnicy dostawali za kilogram wień ok. 4,5 zł, czyli bardzo dobrą cenę, a eksperci już ostrzegali przez

zblizajÄc siÄ górkÄ i spadkiem cen, Agencja mogła rzuciÄ na rynek zapasy wieprzowiny. Wówczas cena by lekko spadła, ale nadal rolnicy byliby zadowoleni, za to teraz ceny nie doszłyby do dna. Jak siÄ nieoficjalnie dowiedzieliśmy, prezes Agencji zwrócił siÄ przed trzema miesiÄcami do ministra rolnictwa z propozycjÄ takiej interwencji. Dostał ocenÄ negatywnÄ.

- Gdyby agencja to zrobiła, to dziś cena wieprzowiny nie spadłaby poniżej 3,5 zł za kg. A sama Agencja na tej transakcji jeszcze by zarobiła lub zwiększyła zapasy - tłumaczy nam jeden z ekspertów.

Zamiast tego minister Andrzej Lepper starał siÄ w Brukseli o zgodÄ na dopłacanie do eksportu miÄsa oraz do jego przechowywania w prywatnych chłodniach. Nic nie wskórał.